Magiczny Kraków

Kraków nieodkryty: chodźże na Szancera!

2020-07-09

Alicja Zioło, licencjonowana krakowska przewodniczka z 9-letnim stażem pracy w zawodzie, w ramach kampanii „Kraków nieodkryty" radzi, co ciekawego zobaczyć w mieście, jakie miejsca odwiedzić i z jakiej perspektywy – być może po raz pierwszy – spojrzeć na Kraków.

Pamiętacie pana Kleksa? To czarodziej, dyrektor szkoły, do której chodzić mogą wyłącznie chłopcy, których imiona zaczynają się na literę A – postać stworzona przez Jana Brzechwę w czasie II wojny światowej. Wiecie jak wyglądał? Oczywiście! To wysoki, bardzo szczupły mężczyzna, z niesfornym zarostem, w okularach i żółtej kamizelce. Jednak niewiele osób wie, że twórcą tego wizerunku był krakowianin –Jan Marcin Szancer.

Szancer urodził się w 1902 roku na ul. Szlak 53 w zasymilowanej żydowskiej rodzinie. Malarstwa uczył się między innymi w pracowni Józefa Mehoffera na Akademii Sztuk Pięknych. Swoją karierę ilustratora zaczynał w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym", którego siedziba mieściła się w Pałacu Prasy przy ul. Wielopole. Większość swojego dorosłego życia spędził w Warszawie. Przyjaźnił się z Julianem Tuwimem i Janem Brzechwą – to do ich utworów wykonał swoje najbardziej rozpoznawalne prace. Był również kierownikiem artystycznym czasopisma „Świerszczyk".

Prace Szancera wpłynęły na kolejne pokolenia polskich dzieci. Pamiętacie atletów i ich kotlety z „Lokomotywy"? Kaczkę dziwaczkę z czerwoną kokardą na czubie? Samochwałę w niebieskiej sukience w groszki? To wszystko dzieci Jana Marcina Szancera.

Jeśli komuś podoba się taki powrót do dzieciństwa, powinien wybrać się do Żydowskiego Muzeum Galicja przy ul. Dajwór 18, gdzie można obejrzeć wystawę „Szancer, wyobraź sobie", która odbywa się pod honorowym patronatem prezydenta Krakowa.